RADA POWIATU
PRZEMYSKIEGO

BR.P.0012.4.6.2011

PROTOKÓŁ NR 6/2011

posiedzenia wyjazdowego Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu odbytego 17 marca 2011 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kobylnikach, Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym dla dziewcząt w Kruszwicy, Liceum Ogólnokształcącym w Kruszwicy, Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Kazimierza Wielkiego w Kruszwicy.

Zaproszeni goście:

Ryszard Oczachowski Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia.

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godzinie 9.30, a zakończyło się o godzinie 13.00

Obecni według listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Nieobecna radna Iwona Stanek, Zastępca Przewodniczącego Komisji.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia oraz stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia.
3. Zapoznanie się z bazą materialna następujących placówek: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kobylnikach, Liceum Ogólnokształcące w Kruszwicy, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Kazimierza Wielkiego w Kruszwicy, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kruszwicy.
4. Sprawy bieżące.

Ad.1

Przewodniczący Komisji Andrzej Brylew dokonał otwarcia posiedzenia. Powitał członków Komisji oraz zaproszonego gościa. Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek obrad i zapytał, czy ktoś z członków Komisji chciałby wnieść do niego jakieś uwagi.

Członkowie Komisji nie zgłosili żadnych uwag, propozycji i zmian do porządku obrad i przyjęli go jednogłośnie.

Ad.2

Przewodniczący Andrzej Brylew zaproponował aby protokół ostatniego posiedzenia Komisji został przyjęty na następnym posiedzeniu Komisji ponieważ członkowie Komisji się z nim nie zapoznali.

Na początku Komisji radni ustalili, że każdy z członków komisji wcześniej zapozna się z protokołem. Ustalili również, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się 31.03.2011 roku, przed sesją, o godzinie 9.30.

Radna Maria Żukowska poprosiła, aby wszyscy członkowie Komisji zachowywali się „poważnie". Zauważyła, że radna Iwona Stanek nie jeździ na Komisje, ponieważ szkoły zna. Radna poprosiła, aby „uzgodnić z panią Stanek czy pasują radnej Komisje"

Przewodniczący Komisji Andrzej Brylew powiedział, że temat ten zostanie podjęty, jak będzie radna na Komisji.

Ad.3

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kobylnikach.

Przewodniczący Komisji Andrzej Brylew poprosił o szersze informacje dotyczące szkoły.

Dyrektor Włodzimierz Skrzypiński poinformował, że szkoła w tym roku obchodzi 40 rocznicę istnienia szkoły.

Radna Jolanta Mrówczyńska zapytała, czy jest również nauczanie wieczorowe.

Dyrektor szkoły odpowiedział, że nie.

Radny Marek Szubarga poprosił Dyrektora aby „przekonał radnych, dlaczego akurat ta szkoła ma funkcjonować".

Dyrektor szkoły poinformował radnych, że ok. 50% młodzieży jest spoza Powiatu Inowrocławskiego. Młodzież przychodzi do szkoły z powiatów radziejowskiego, mogileńskiego, konińskiego oraz aleksandrowskiego. W tym

roku został utworzony kierunek weterynarii. Dyrektor dodał, że ostatni rok prowadzony jest kierunek agrobiznes.

Radny Marek Szubarga zapytał, o bazę dydaktyczną.

Dyrektor odpowiedział, że klas jest bardzo dużo, dwie pracownie są poza terenem szkoły, a jedna pracownia została wyłączona ponieważ była niedogrzana. Jeśli chodzi o wyposażenie klas to jest ono wystarczające. Jedynie za mały jest parking, ponieważ młodzież teraz jeździ samochodami.

Przewodniczący Komisji zapytał, jaki jest średni koszt kształcenia ucznia.

Dyrektor odpowiedział, że w tym momencie trudno mu odpowiedzieć.

Ryszard Oczachowski dodał , że jeśli nie ma pełnej klasy jako oddziału, a mamy 16 uczniów z weterynarii, i 13 architektów to przedmioty ogólnokształcące idą razem, a przedmioty zawodowe z podziałem na grupę. Automatycznie wzrasta koszt, bo trzeba dołożyć 10 godzin do takiego oddziału. Chcemy jednak, żeby szkoła funkcjonowała i dlatego godzimy się żeby były łączone kierunki kształcenia.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy szkoła „produkuje bezrobotnych?"

Dyrektor szkoły odpowiedział, że kierunki rolnicze na pewno nie produkują bezrobotnych, bo uczęszczają dzieci rolników. Od razu trafiają oni na rynek pracy. Młodzież, która chodzi do tej szkoły jest dosyć mobilna. Na pewno ciężko jest znaleźć pracę tej młodzieży, która ukończyła agrobiznes. Dyrektor poinformował, że obecnie nie umie powiedzieć jak będzie z technikiem weterynarii wszyscy uczniowie po architekturze idą na studia.

Radna Maria Żukowska zapytała, jaka jest zdawalność matury.

Dyrektor odpowiedział, że w poprzednim roku matury nie zdała jedna osoba, 5 osób miało poprawkę. Najlepiej zdają maturę uczniowie z Technikum Rolniczego, ponieważ, jak przejmą gospodarkę to mogą się starać o dopłaty unijne.

Radna Jolanta Mrówczyńska stwierdziła, że należy pomyśleć o promocji szkoły.

Radna Maria Żukowska zapytała, ile jest zatrudnionych nauczycieli.

Dyrektor poinformował, że Rada Pedagogiczna składa się z 30 osób.

Radni dokonali wizji lokalnej szkoły.

Liceum Ogólnokształcące w Kruszwicy

Radnych przywitał dyrektor szkoły Marek Rimer.

Przewodniczący Komisji poprosił o przedstawienie jakie są potrzeby szkoły, jak wygląda nabór uczniów do szkoły i czy jest młodzież spoza powiatu Inowrocławskiego.

Dyrektor Marek Rimer odpowiedział, że szkoła jest na skraju innych gmin. Młodzież jest z Inowrocławia, Kruszwicy, Radziejowa i Piotrkowa. Na 205 uczniów, 90 osób jest dojeżdżających.

Radny Marek Szubarga zapytał, ilu jest uczniów spoza powiatu.

Dyrektor odpowiedział, że około 20%.

Dyrektor poinformował radnych, że przez 5 lat nie było w szkole żadnej agresji. Stwierdził, że młodzież jest bardziej dojrzała. Udało się w sprawach dydaktycznych nawiązać kontakty z uczelniami. Zostały zawarte dwa porozumienia z uczelniami Wyższą Szkołą Gospodarki, współpracę mniej formalną z UMK w Toruniu i Kujawsko- Pomorską Szkołą Wyższą. Młodzież jeździła na uczelnie i uczestniczyła w wykładach. Dyrektor dodał, że dużo młodzieży pochodzi ze wsi. Z projektów unijnych są prowadzone zajęcia. Z Urzędu Miasta udało się pozyskać środki, za które został wymieniony komplet okien. Została również wyremontowana sala gimnastyczna. Podpisana była umowa z aresztem śledczym, na mocy której więźniowie wymalowali salę. W piwnicy znajduje się siłownia, którą z powodu wilgoci, co roku trzeba remontować.

Radna Maria Żukowska zapytała, czy budynek szkoły jest własnością powiatu.

Ryszard Oczachowski powiedział, że tak. Naczelnik dodał, że okna są drewniane w starym budynku szkoły, zgodnie z zaleceniem konserwatora. Placówka ma wymienioną całą stolarkę okienną.

Dyrektor szkoły poinformował, że w szkole muszą być wymienione rynny.

Przewodniczący Komisji zapytał, jak wygląda wyposażenie izb lekcyjnych.

Dyrektor odpowiedział, że jest na poziomie „dostatecznym".

Przewodniczący zapytał o tablice interaktywne.

Dyrektor odpowiedział, że szkoła nie posiada tablic interaktywnych. Powiedział ,że szkoła ostatnio otrzymała laptop i rzutniki. Dodał również, że szkoła zatrudniła konserwatora na pół etatu, w ramach robót publicznych.

Radna Jolanta Mrówczyńska zapytała, o zdawalność matur.

Dyrektor odpowiedział, że zdawalność jest na poziomie 90%.

W tym roku 75 uczniów przystąpi do matury. Z poprzedniego roku 14 osób.

Radni dokonali wizji lokalnej szkoły.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kruszwicy.

Ryszard Oczachowski pokazał radnym halę sportową. Dyrektor szkoły Jacek Zalesiak przywitał radnych.

Dyrektor szkoły poinformował radnych, że szkoła składa się z 20 oddziałów, w tym dwa oddziały specjalne. Młodzież do nich uczęszczająca jest z upośledzeniem lekkim. Są też dwa oddziały Liceum Uzupełniającego dla dorosłych, oraz dla młodzieży która kończy szkołę zawodową. Pozostałe 16 oddziałów to oddziały dzienne klasy techniczne i klasy zawodowe. Zasadnicza Szkoła Zawodowa jest wielozawodowa. Młodzież praktyki odbywa u przedsiębiorców. Szkoła nie posiada warsztatów. Jeśli chodzi o Technika to jest: Technikum Informatyczne, Technikum Usług Gastronomicznych i Technikum Handlowe. W tym roku będzie nabór do liceum profilowanego z kierunkiem sportowo-obronnym. Zwiększone będą godziny wf i przysposobienia obronnego. Szkoła podpisała umowę z wojskiem, strażą pożarną w Kruszwicy oraz z policją. Posiada halę sportową. Do szkoły uczęszcza 540 uczniów.

Przewodniczący Komisji zapytał, jaka jest grupa młodzieży spoza powiatu.

Dyrektor poinformował, że młodzież jest głównie z Kruszwicy, część młodzieży „ucieka" do Radziejowa, ponieważ jest tam klasa sportowo obronna.

Dodał również, że planuje na przyszły rok utworzyć klasę mundurową. Jest trochę młodzieży ze Strzelna, ale mają oni problem z dojazdem. Nie ma napływu uczniów z innych powiatów.

Ryszard Oczachowski powiedział, że było Liceum Profilowane, ale nie było zainteresowanej młodzieży. Gdyby na kierunek sportowo- obronny była grupa minimum 30 osób, to mogłaby być utworzona jedna klasa.

Dyrektor poinformował, że nie ma internatu, więc młodzież mieszka w Kobylnikach.

Radna Jolanta Mrówczyńska stwierdziła, że w Kobylnikach są miejsca, ale mogą być problemy z dojazdem.

Dyrektor dodał, że w okresie zimowym jest tam dużo młodzieży.

Ryszard Oczachowski powiedział, że gdybyśmy chcieli powiększyć internat to nie byłoby problemu. Jest tam dużo pomieszczeń. Gdybyśmy dwie izby lekcyjne zlikwidowali to dodatkowo możnaby tam pomieścić 16 uczniów.

Radna Jolanta Mrówczyństa stwierdziła, że teraz mamy niż demograficzny.

Dyrektor powiedział, że spodziewa się takiego samego naboru jak w ubiegłym roku. Szkoła „wchodzi" w giełdy i promocje.

Radna Jolanta Mrówczyńska dodała że „ teraz hala, przyciąga młodzież".

Dyrektor poinformował radnych, że teraz mają się odbyć pierwsze zawody sportowe. Szkoła preferuje siatkówkę dla dziewcząt i chłopców.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy „wszystkie klasy są pełne".

Dyrektor odpowiedział, że tak. Jest 42 nauczycieli pełnoetatowych. Najgorzej jest z obsadą na świetlicy i pedagogiem szkolnym.

Przewodniczący Komisji zapytał, jak wygląda wyposażenie szkoły.

Dyrektor odpowiedział, że szkoła ma pracownie informatyczne orazbardzo dobrze wyposażony gabinet chemii. Dodał, że 2 lata temu został wyremontowany dach, zostały także wymienione okna oraz stworzona jest pracownia małej gastronomii.

Radni dokonali wizji lokalnej szkoły.

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy dla dziewcząt w Kruszwicy.

Ryszard Oczachowski Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia przedstawił krótką informację na temat Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego dla dziewcząt w Kruszwicy.

Ośrodek ten został otworzony 3 lata temu. Najpierw były tu dziewczęta z upośledzeniem lekkim, wszystkie skierowane przez sąd. Są to dziewczyny, które nie kwalifikują się do poprawczaka. Grupę lekkiego upośledzenia poszerzyliśmy po roku o grupę dla dziewcząt z normą. Dowiezionych dziewcząt w tej chwili jest 60, ze skierowaniem 76, a 16 w każdej chwili może być dowiezione, częściowo przez policję, a częściowo przez rodziców. Są 3 izby lekcyjne, pracownie komputerową, stołówkę, świetlicę i po kotłowni zrobiona została następna świetlica. Dziewczyny mają też pełne wyżywienie.

Radna Jolanta Mrówczyńska zapytała, czy zajęcia odbywają się w tym budynku.

Ryszard Oczachowski odpowiedział twierdząco. Dodał również, że obiekt jest zamknięty. Dziewczęta za swoje zachowanie otrzymują punktację, a za dobre sprawowanie mogą otrzymać przepustki na wyjście do miasta. Część pokoi jest z łazienką. Ubiegaliśmy się o dofinansowanie z Ministerstwa właśnie dla takiej młodzieży. W jednym roku pozyskaliśmy 500 tys. zł, w drugim 400 tys. zł, za które zostały zakupione pościele, kołdry oraz szafy całe umeblowanie. Siłownia też została wykonana z tych pieniędzy.

Radny Marek Szubarga przypomniał, że był pomysł, aby otworzyć taki ośrodek w Kobylnikach był dla chłopców.

Radna Jolanta Mrówczyńska zapytała skąd pochodzą te dziewczyny.

Ryszard Oczachowski powiedział, że są z całej polski, spoza naszego województwa. Przeważnie jest to Śląsk, Łódź, Warszawa i jak uciekną, to trzeba po nie jechać. Po dziewczęta jedzie pracownik socjalny razem z kierowcą.

Radna Jolanta Mrówczyńska stwierdziła, że dziewczyny mają wspaniałe warunki do nauki, resocjalizacji, i zapytała czy mają jakieś obowiązki?

Ryszard Oczachowski odpowiedział, że są kółka zainteresowań, jest pracownia do nauki szycia i jest pracownia kuchenna do gotowania. Poinformował

radnych, że dziewczyny potrafią zniszczyć to co zostało zrobione w ciągu jednego roku.

Radna Jolanta Mrówczyńska zapytała o kadrę.

Ryszard Oczachowski odpowiedział, że jest sześć oddziałów, dwa oddziały szkoły podstawowej i cztery oddziały gimnazjum. Naczelnik dodał, że bardzo dobrze, że rozpoczęliśmy pracę z młodzieżą lekko upośledzoną. Bo ta młodzież jest spokojniejsza. Dziewczyny z normą intelektualną są o wiele gorsze, pod względem wychowawczym. Młodzież z lekkim upośledzeniem jest na pierwszym piętrze, te z norą w tej chwili na dole. Zimą dziewczyny nie uciekają. Przyjdzie lato, wiosna znowu zaczną się ucieczki.

W tym momencie przybył na spotkanie z radnymi Dyrektor Ośrodka Grzegorz Stasiak przeprosił za spóźnienie ponieważ miał naradę z wychowawcami.

Ryszard Oczachowski dodał, że grupa wychowawcza nie liczy więcej, jak 12-14 osób.

Radna Jolanta Mrówczyńska zapytała jak długo są dziewczęta w takim ośrodku.

Ryszard Oczachowski powiedział, że decydują o tym postanowienie sądowne, jeśli na święta dziewczęta chcą być oddelegowane do domu, to musi być zgoda z sądu i musi być pozytywna opinia z Ośrodka. Często jest tak, że jest pozytywna opinia ośrodka i sądu, a rodzice nie przyjadą. Dziewczyna wie, że ma zgodę może jechać do domu, a rodzice nie przyjadą, wtedy dzieją się rzeczy niezbyt ciekawe.

Radna Maria Żukowska zapytała, jak wyglądają wakacje.

Dyrektor powiedział, że dziewczyny są 24 ha przez dwanaście miesięcy.

Ryszard Oczachowski odpowiedział, że na wakacje letnie pozostaje ok. 20 %. Sąd przeprowadza wywiad, jeżeli środowisko rodzinne się nie zmieni, to sąd nie wyrazi zgody na wyjazd.

Radna Jolanta Mrówczyńska zapytała jeszcze raz o kadrę.

Ryszard Oczachowski odpowiedział, że na trzy grupy jest dziewięciu wychowawców. W nocy na każde piętro jest jeden wychowawca plus opiekun nocny. Została wprowadzona ochrona. Od kiedy jest ochrona to się trochę uspokoiło. Dziewczyny zrobiły się trochę mniej agresywne. Ochrona jest z licencją, każdy z nich ma prawo wejść i zareagować i obezwładnić

dziewczynę, która jest agresywna w stosunku do koleżanki lub nauczyciela. Takie sytuacje też mają miejsce.

Dyrektor Grzegorz Stasiak powiedział, że to są dziewczyny „zaburzone", u nich jest to impuls. Zrobią to co zrobią a później żałują. Wtedy zgłaszamy na policję zawiadomienie o naruszeniu nietykalności nauczyciela. Później jest postępowanie i pismo do sądu.

Ryszard Oczachowski powiedział, że ośrodek jest wyposażony w 26 rowerów, dziewczyny mogą sobie pojeździć, mają dostęp trzy razy w tygodniu na salę sportową. Niektóre dziewczyny na pewno tego nie mają w domu.

Grzegorz Stasiak powiedział, że jest robiona harcówka. Mamy wolontariat, drużynę harcerską.

Ryszard Oczachowski poinformował radnych, że Ośrodek otrzymał z Ministerstwa około miliona zł przez te dwa lata. Przez te trzy lata widzimy co nam brakuje. Musimy wygospodarować jedno pomieszczenie dla dziewcząt przywożonych, które są przywożone w nocy albo wieczorem. Bardzo często się zdarza, że dziewczęta są brudne, zawszone. Ponieważ, jak idą zaraz do pokoju to następne dziewczyny to łapią. Brakuje czegoś w rodzaju izolatki, sali przejściowej. Pielęgniarka musi zbadać, wyczyścić i w tedy przydziela na pokój.

Dyrektor dodał, że dziewczyny muszą też zrobić test ciążowy.

Ryszard Oczachowski dodał, że były dziewczyny w ciąży które urodziły.

Dyrektor powiedział, że obecnie trzy są dziewczyny które są w ciąży, mają one dodatkowe wyżywienie. Jak dziewczyny są w ciąży, to wtedy nie ma z nimi problemu. Dyrektor poinformował, że teraz wprowadzano taką zasadę, że będzie 5 stałych przepustek dla dziewcząt na dole i u góry, czyli tak jak we wojsku jest stała przepustka i wychowawca o niej decyduje. Wtedy ta dziewczyna na miasto wychodzi sama. Dla pięciu najlepszych dziewcząt żeby dla nich było to wyróżnienie. Oczywiście jedna przychodzi druga wychodzi.

Ryszard Oczachowski powiedział, że na początku był sprzeciw ze strony mieszkańców, że w środku osiedla, blisko szkoły ma powstać Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy. Poinformował, że dziewczyny otrzymują kieszonkowe. Rada pedagogiczna wprowadziła zasadę, że jak zniszczą coś w pokoju, to z tego kieszonkowego mają potrącone.

Dyrektor dodał, że mają ocenę resocjalizacyjną i maksymalnie jest to 20 lub 30 zł, w zależności od grup motywacyjnych.

Radna Maria Żukowska zapytała, czy to jest tygodniówka.

Dyrektor odpowiedział, że jest to kieszonkowe miesieczne.

Ryszard Oczachowski powiedział, że dziewczyny mają zabierane komórki, nie mogą dzwonić. Otrzymują telefon aby zadzwonić raz w tygodniu. Niektóre dziewczyny umawiają się na ucieczkę. Wiedzą co się dzieje w domu, jak coś złego, to się odbija na ich zachowaniu. „Niewiadomo co jest lepsze".

Dyrektor poinformował, że jedna z dziewczyn ostatnio brała udział w olimpiadzie z astronomii i fizyki i została laureatką tej olimpiady. Dostanie teraz 15 punktów przy egzaminie gimnazjalnym.

Ryszard Oczachowski dodał, że na całym etacie jest zatrudniony także psycholog i pedagog.

Andrzej Brylew zapytał jak wygląda rotacja kadry w ośrodku.

Naczelnik odpowiedział, że najpierw jest umowa na rok, a później te osoby decydują, czy chcą dalej pracować, ponieważ jest to „kawałek ciężkiego chleba".

Radni dokonali wizji lokalnej Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący
Komisji Edukacji, Kultury,
Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu
A. Brylew
Andrzej Brylew

Protokołowała
A. Paczkowska
Anna Paczkowska